

# KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Wtorek, 13 marca

Nr 72 (1725)

## Dynamiczny rozwój polsko-radzieckich stosunków gospodarczych Układy handlowe z ZSRR

decydująco przyczyniają się do przyspieszenia budownictwa socjalizmu w Polsce, służąc dziełu umocnienia pokoju światowego

WARSZAWA (PAP). MINISTER HANDLU ZAGRANICZNEGO INŻ. TADEUSZ GEDE UDZIELIŁ REDAKTOROWI GOSPODARCZEMU PAP NASTĘPUJĄCEGO WYWIADU NA TEMAT ZNACZENIA PROTOKÓLU, PODPISANEGO W MOSKWIE O WZAJEMNYCH DOSTAWACH TOWAROWYCH MIĘDZY POLSKĄ A ZWIĄZKIEM RADZIECKIM W 1951 R.

I. Jaki jest wynik pobytu polskiej delegacji handlowej w Moskwie?  
W wyniku owocnych rozmów, przeprowadzonych w duchu przyjaźni i wzajemnego porozumienia, zrealizowano całokształt spraw związanych z polsko-radzieckim obrotem towarowym na rok 1951.

Waga i decydujące znaczenie pomocy Związku Radzieckiego i stosunków gospodarczych z ZSRR w realizacji Planu 6-letniego znalazły w naszych rozmowach i podpisanych dokumentach pełny wyraz.

Związek Radziecki wykazał pełne zrozumienie dla potrzeb Polski, pokrywając nasze zapotrzebowanie na surowce, maszyny, sprzęt przemysłowy i artykuły spożywcze deficytowe na rynku wewnętrznym.

W czasie pobytu polskiej delegacji handlowej w ZSRR podpisano następujące dokumenty:

1. protokół o wzajemnych dostawach towarowych na rok 1951.

2. ogólne warunki dostaw, obowiązujące w obrocie polsko-radzieckim, regulujące w duchu zasad właściwych gospodarczym stosunkom nowego typu, łączącym nasz kraj ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami demokracji ludowej, całą technikę handlową, usprawniając ją i upraszczając.

II. Jak należy ocenić podpisany układ o dostawach towarowych w 1951 r. i jak będą kształtowały się w roku 1951 obroty Polski z ZSRR?

Podpisany protokół o wzajemnych dostawach towarowych na 1951 rok precyzuje i poważnie rozszerza kontyngenty przewidziane w umowie wieloletniej z 26. 1. 1948 r. i w protokole z 29. 6. 1950 r., zmieniającym tę umowę oraz decyduje o znacznym wzroście wymiaru towarowej wymiany między Polską a Związkiem Radzieckim w 1951 r.

Wachlarz towarów importowanych z ZSRR do Polski w roku 1951 rozszerza się, a ilość ich znacznie wzrasta. Otrzymujemy cenne dostawy rud żelaznych i manganowych, ferrosopów, metali kolorowych, syntetycznego kauczuku, bawełny, produktów naftowych, aparytów, żyznych kulkowych, obrabiarek, samochodów, traktorów, motocykli, oraz maszyn budowlanych, rolniczych i innych. Import ze Związku Radzieckiego niektórych gatunków zbóż i kruszców przemysłowych uzupełni nasze zapotrzebowanie na te artykuły, niepokryte w całości produkcją krajową. Związek Radziecki dostarcza również Polsce ryż, herbatę, tytoń i inne towary.

W eksporcie z Polski do ZSRR u-

trzymuje się ten sam asortyment towarowy co w roku 1950. Wzrasta wywóz wyrobów przemysłowych, a przede wszystkim środków transportowych w tym: perowozów, wagonów osobowych i towarowych.

Poza taborem kolejowym Polska eksportuje w 1951 r. do Związku Radzieckiego węgiel, koks, wyroby hutnicze, tkaniny, wyroby przemysłu metalowego, chemikalia, szkło, papier, cukier i inne.

W czasie rozmów uzgodniono również, że Polska otrzymawać będzie

pełną ilość towarów z ZSRR, wzamian za dostawy z Polski do Finlandii, w ramach clearingu radziecko-polsko-fińskiego.

Należy tu zaznaczyć przy okazji, że na podstawie danych Ministerstwa Handlu Zagranicznego obrót towarowy polsko-radziecki w roku 1950 był wyższy o 40 proc. od obrotów 1949 roku.

W 1951 r. ten rekordowy poziom z r. 1950 ulegnie dalszemu podwyższeniu o około 25 proc.

Wzrost ten wyższy od wzrostu ogólnych obrotów handlu zagranicznego Polski, zaplanowanego na 1951 r., świadczy o dynamicznym rozwoju gospodarczych stosunków Polski ze Związkiem Radzieckim i o dalszym powię-

(ciąg dalszy na stronie 2)

## Walka o pokój najważniejszym i najszczytniejszym obowiązkiem dziennikarza

WARSZAWA (PAP) Uczestnicy walnego Zjazdu Zw. Zaw. Dziennikarzy RP który obradował w stolicy 11 bm., jednomyślnie przyjęli rezolucję, wyrażającą pełną solidarność z uchwałami III Kongresu Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy.

„W chwili, gdy knowania imperialistów i podżegacze wojennych grozą ludzkości straszliwym niebezpieczeństwem rozpętań nowej wojny światowej — głosi rezolucja — dziennikarze polscy uważają, że najważniejszym i najszczytniejszym obowiązkiem dziennikarza jest walka o pokój.

III Kongres Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, odbyty w Helsinkach w dniach 15 — 17 września 1950 roku, stwierdził konieczność demaskowania i pletnowania tych dziennikarzy reakcyjnych w krajach kapitalistycznych, którzy w roli najmitów imperialistycznych szeregają propagandę wroga postępowi i pokojowi.

Dziennikarze polscy stwierdzają swą pełną solidarność z uchwałami III Kongresu MOD i postanawiają brać jak najbardziej czynny udział w pracach Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy, aby wespół z postępowymi organizacjami dziennikarzy i postępowymi dziennikarzami całego świata wzmocnić walkę o pokój, wzmocnić walkę z hańbiącymi zawód dziennikarski — podżegaczami, wojennymi i prasie imperialistycznej, aby zacieśnić więź organizacyjną i współpracę ze wszystkimi postępowymi dziennikarzami świata.

Dziennikarze polscy ponownie stwierdzają na VI Plenum KC PZPR, że: „walka z feńszem propagandy imperialistycznej wymaga od nas jeszcze większego i energiczniejszego wysiłku”, postanawiają wyliczyć wszystkie swe siły i umiejętności w walce z propagandą wroga i interesem narodów i pokojowi.

Dziennikarze polscy postanawiają, jak i dotychczas, kroczyć w pierwszych

szeregach pokojowego demokratycznego dziennikarstwa świata i mobilizować wszystkie siły do realizacji zadań stawianych przez Międzynarodową Organizację Dziennikarzy.

## Wspaniałym obiektem socjalistycznej pracy Wielki kombinat przemysłu bawelnianego powstaje w Andrychowie

WARSZAWA (PAP) „W okresie 6-letnia — mówił Wicepremier — Minc — zostanie w Polsce rozbudowany wielki, socjalistyczny przemysł, połączony ekonomiczno-technicznie z bazą socjalizmu w naszym kraju. W okresie tym we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, zostanie rozpoczęta budowa 1.425 wielkich obiektów, z czego do końca Planu oddanych zostanie do użytku 1.287”.

Obiekty te powstają już w wielu miejscowościach na terenie całego kraju. Są to w przeważającej części ponu-

### Zacięte walki na frontach w Korei

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Phenianu:

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podało do wiadomości 12 marca, że oddziały Armii Ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich prowadziły zacięte walki na wszystkich frontach. W rejonie Seulu w wyniku działalności oddziałów Armii Ludowej przeszło 300 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich odniosło rany lub poniosło śmierć. Zniszczono wiele sprzętu wojennego nieprzyjaciela.

## Ustawa o obronie pokoju przedmiotem obrad Rady Najwyższej ZSRR w obecności Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP) W poniedziałek o godz. 19 w wielkim pałacu kremlowskim rozpoczęło się wspólne posiedzenie Rady Związku i Rady Narodowości. Poza deputowanymi na sali obecni byli liczni goście — przedstawiciele ludu pracującego Moskwy, członkowie radzieckiego komitetu obrony pokoju jak również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz prasy radzieckiej i zagranicznej.

W łóżach rządowych zajęli miejsca: Generalissimus Stalin oraz jego wierni współpracownicy — kierownicy partii bolszewickiej i rządu radzieckiego, członkowie Prezydium Rady Najwyższej oraz ministrowie.

Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia znajdowała się sprawa uchwalenia ustawy o obronie

pokoju. Referat w tej sprawie wygłosił przewodniczący radzieckiego komitetu obrony pokoju deputowany Mikołaj Tichonow.

Wszyscy obecni na sali długotwórczymi oklaskami przyjęli zgłoszony przez Tichonowa projekt ustawy o obronie pokoju.

W zakończeniu swego referatu Tichonow oświadczył, że ustawa o obronie pokoju po jej przyjęciu przez zwierzchni organ władzy w ZSRR — Radę Najwyższą — wzmocni jeszcze bardziej obóz obrońców pokoju, doda wszystkim bojownikom o pokój na wyczerpanie siły i spotęguje ich wiarę w zwycięstwo słusznej sprawy pokoju.

Następnie Rada Najwyższa ZSRR przystąpiła do dyskusji nad referatem

## Rzemiosło w Planie Sześcioletnim



Jak już informowaliśmy Wydział Ekonomiczny Wojew. Komitetu Stronnictwa Demokratycznego zorganizował w ub. sobotę w Bydgoszczy wojewódzką konferencję aktywów rzemieślniczych, na którą przybył m. in. członek Sekretariatu Generalnego, kierownik Wydziału Ekonomicznego CK SD kol. poseł Stanisław Stefański. Uwy-puklił on zadania polityczno-gospodarcze drobnej wytwórczości, zwłaszcza na odcinku rzemiosła, podkreślając jego rolę i znaczenie w realizacji Planu 6-letniego, w okresie spotęgowanej walki o pokój i budowy zrębów socjalizmu.

Na zdjęciu górnym widzimy prezydium konferencji, obok przemawia poseł kol. St. Stefański. Foto — IKP

## Posiedzenie Komitetu Politycznego CK Stronnictwa Demokratycznego

W dniu 9 marca 1951 r. obradował w Warszawie Komitet Polityczny CK Str. Demokratycznego. Na porządku obrad znajdowała się sprawa udziału Stronnictwa Demokratycznego we Frontie Narodowym w walce o pokój i Plan 6-letni, którą zreferował Sekretarz Generalny CK SD.

Po przeprowadzeniu obszernej dyskusji w zakresie oceny sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, Komitet Polityczny podjął szereg zasadniczych uchwał, dotyczących wypełniania zadań politycznych, wynikających ze współudziału Stronnictwa Demokratycznego we Frontie Narodowym. Komitet Polityczny zalecił: zwiększenie obowiązku pracy i współpracy z szerszymi niż dotąd warstwami inteligencji pracującej i rzemiosła, tworzenie grup propagandowych dla popularyzowania idei Frontu Narodowego, wzbogacenie pracy ideologicznej i propagandowej o własne, demokratyczne tradycje narodowe, zwiększenie wysiłków w pracy ideologicznej i organizacyjnej, aktywizację członków Stronnictwa Demokratycznego w pracach związkowych i organizacjach masowych, ofiarą pracę dla pełnego i przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, oraz szerszą mobilizację wokół walki o pokój.

Komitet Polityczny postanowił zwrócić się do Prezydium Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu o zwołanie Zjazdu Krajowego Stronnictwa Demokratycznego na dzień 7 kwietnia w Warszawie.

szym dla oczu światłem jarzeniowym.

Troska budowniczych kombinatu o jego przyszłego współgospodarza — robotnika nie ogranicza się do wyposa-żenia zakładów we wspomniane już urządzenia wewnątrz — fabryczne.

W niedalekim sąsiedztwie zakładów zakończono już budowę pierwszego kołnisk przyszłego osiedla mieszkaniowego. Równocześnie z budową hal prze-mysłowych wznoszone są budynki socjalne. Ponieważ większość załogi przy-szych zakładów stanowić będą kobiety, wybudowany zostanie również obszerny żłobek, przedszkole oraz porad-nia dla matki i dziecka.

W Andrychowie powstaje kombinat. Już niedługo w jego jasnych, słonecznych halach, przy krosnach i maszynach tkackich tysiące mieszkańców okolicznych wiosek znajdą pracę, znajdą drogę do nieznannej dawniej, jasnej, radosnej przyszłości, którą otwiera przed nimi Ludowa Ojczyzna.

## Wyjazd polskiej delegacji handlowej do NRD

WARSZAWA (PAP) Dnia 11 marca br. wyjechała z Warszawy do Berlina polska delegacja handlowa — z wiceministrem handlu zagranicznego ob. Czesławem Bajermanem na czele w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie umów handlowych i gospodarczych z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

## Czyn kobiet polskich

WARSZAWA (PAP) Kobiety polskie dają wyraz swej braterskiej solidarności z postępowymi kobietami świata entuzjastycznie i ofiarną pracą dla pokoju i socjalizmu.

Na uroczystościach poświęconych Międzynarodowemu Dniu Kobiet meldowały one o wykonaniu i przekroczeniu zobowiązań, podjętych dla uczczenia swego święta.

## Łazienki w marcu



W parkach warszawskich mimo śniegu i przymrozków grupa tancerzy czuje się doskonale pod troskliwą opieką publiczności.

Foto — Film Polski

# Wielkie zadania Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw

## Służymy sprawie pokoju i postępu

### Połączenie poligrafików z dziennikarzami w jednym związku wzmocni front walki o pokój i realizację Planu 6-letniego

Jak już donosiliśmy w Warszawie obradowały ważne krajowe zjazdy Zw. Zaw. Dziennikarzy i Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego.

W obradach zjazdów Zw. Zaw. Dziennikarzy, którym przewodniczył red. Kowalczyk, wzięli udział serdecznie wiani Min. Kultury i Sztuki Dybowski i przedstawiciel CRZZ Drożdż. Gorąco powitali również uczestnicy zjazdu honorowego prezesa Zw. Dziennikarzy, jednego z najstarszych rewolucjonistów polskich redaktora naczelnego teoretycznego organu KC PZPR „Nowe Dni” — Franciszka Fiedlera.

Przewodniczący Zw. Zaw. Dziennikarzy Henryk Lukrec zagałęjąc obrady podkreślił, że cała twórcza działalność dziennikarstwa Polskiej Ludowej służy nieodwołalnej sprawie pokoju i postępu. Mówca przypomniał, że dziennikarstwo polskie jest spadkobiercą postępowych pu-

blicystów polskich takich, jak: Frycz-Modrzewski, Kotłaja, Staszic, Lelewek, Prus oraz rewolucyjnych pisarzy i publicystów tej miary, co Julian Marchlewski, Norbert Barlicki, Julian Brun-Brunowicz, Alfred Lampe.

Sekretarz Zarządu Głównego Związku red. Stuziecki w obszernym referacie sprawozdawczym, wskazał na zadania i wielką rolę dziennikarstwa w walce o pokój i Plan 6-letni. Mówca szczególnie nacisk położył na konieczność nieustannego podnoszenia poziomu ideologicznego dziennikarstwa, co ułatwi wywiązanie się z tych tak doniosłych zadań.

W dyskusji szczególnie wiele miejsca zajęło omówienie historycznych postanowień VI Plenum KC PZPR.

Wskazując na wielką rolę prasy i wydawnictw w okresie walki o ugruntowanie i umocnienie frontu narodowego — dziennikarze wiele miejsca poświęcili w swych przemówieniach ulepszeniu metod pracy. Z naciskiem podkreślono, że korzystanie z wzorów prasy radzieckiej przyniesie ogromny pożytek prasie polskiej, udoskonali i wzbogaci jej treść — uczyni z niej skuteczną oręż walki o moralno-polityczną jedność narodu. Wiele uwagi poświęcono sprawie szkolenia nowych kadr dziennikarzy. Omawiano również formy współpracy oraz sposoby wzmożenia opieki nad korespondentami robotniczymi i chłopskimi.

Podnoszono w dyskusji, że połączenie z poligrafikami podniosło na wyższy poziom pracę całego aparatu każdej redakcji i drukarni, zwiększy wydajność pracy oraz przyczyni się do zmniejszenia kosztów własnych. Podczas obrad odczytano liczne depechy i rezolucje, uchwalone na wspólnych zebraniach dziennikarzy i poligrafików wyrażające głęboką radość z połączenia obu związków.

Obrady zakończono jednomyślnym przyjęciem uchwały o połączeniu Zw. Zaw. Dziennikarzy ze Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego, wyborem delegatów na zjazd połączenia wy oraz podjęciem szeregu rezolucji i uchwał.

Zagadnienie mobilizacji pracowników przemysłu poligraficznego, prasy i wydawnictw do narodowego frontu

walki o pokój i realizację Planu 6-letniego przewidywało się przez całe obrady walnego zjazdu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego. Zebrani na zjeździe członkowie poligraficy: zecerzy, metrampaści, linotypiści — przodownicy pracy, racjonalizatorzy, aktywiści związkowi podkreślali w dyskusji, że połączenie poligrafików z dziennika-

## Obrady zjazdu połączeniowego

WARSZAWA (PAP) Dnia 12 bm. obradował w Warszawie zjazd połączeniowy Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Poligraficznego i Zw. Zaw. Dziennikarzy. Zjazd obradował pod hasłem mobilizacji rzeszy poligrafików, dziennikarzy i pracowników wydawnictw do walki o realizację doniosłych uchwał Światowej Rady Pokoju, podjętych na sesji berlińskiej. Uczestnicy zjazdu postanowili wzmocnić i uwielokrotnić wysiłki w celu jeszcze silniejszego zespolenia narodu — w myśl uchwał VI Plenum KC PZPR wokół walki o tważy pokój i realizację Planu 6-letniego.

Na obrady zjazdu, którym przewodniczył b. drukarz Chabowski i red. Jolles, przybyli serdecznie wiani: sekretarz — SFZZ — Geberl, Min. Kultury i Sztuki — Dybowski, wiceprzewodniczący CRZZ — Cwik, przedstawiciele: PZPR, organizacji masowych i instytucji wydawniczych.

Referat o tradycjach Zw. Zaw. Dziennikarzy i Zw. Zaw. Poligrafików oraz o zadaniach stojących przed nowopowstałym związkiem wygłosił ob. Chabowski. Mówca stwierdził, że nowy związek w pracy swej powinien się opierać na postępowych tradycjach dziennikarzy i drukarzy, których symbolem jest świetlana postać niezłomnego rewolucjonisty, dziennikarza zecera Marcina Kasprzaka.

Mówca oświadczył, że głównymi zadaniami, jakie stoją obecnie przed dziennikarzami, pracownikami przemysłu graficznego i wydawnictw jest demaskowanie wrogów pokoju i brań czynnego udziału w wielkiej kampanii realizacji uchwał Światowej Rady Pokoju.

Dyskusję podsumował wiceprzewodniczący CRZZ — Tadeusz Cwik, który

stwierdził m. in., że przed nowym związkiem stoi wielkie zadanie silnego podnoszenia poziomu wydawnictw, aby stały się one orężem demaskowania podżegaczy wojennych i ich zwolenników.

Na zakończenie obrad zjazd jednomyślnie uchwalił tekst depechy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Uchwalono również statut nowego związku, który nosi nazwę Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Graficznego, Prasy i Wydawnictw. Jednocześnie zjazd podjął szereg uchwał i dokonał wyboru władz nowego związku.

## Galeria wilanowska zwrócona Polsce

WARSZAWA (PAP) W dniu 12 bm. w Muzeum Narodowym odbyła się uroczystość otwarcia zorganizowanej pod protektorem Prezesa Rady Ministrów wystawy obrazów z galerii wilanowskiej wywiezionych przez hitlerowców, a uratowanych przez Armię Radziecką i zwróconych Polsce.

W uroczystości wzięli udział: członek Rządu wicepremierem A. Korzycki na czele.

Otwarcie wystawy poprzedziło przemówienie wicemin. Kultury i Sztuki W. Sokorskiego, w którym przypominał on dekrety Rady Komisarzy Ludowych z roku 1918 w sprawie zabytków przeszłości i sztuki należących do narodu polskiego, podpisany również przez Lenina.

Na zakończenie wiceminister Sokorski wyraził w imieniu Rządu Polskiego gorące podziękowanie Rządowi ZSRR za serdeczną opiekę nad zabytkami polskiej kultury.

Otwarcia wystawy dokonają wicepremier Korzycki.

## Odezwa KPD

BERLIN (PAP) Na zjeździe Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), który obradował w początkach marca w Monachium, uchwalono odezwę do młodych bojowników o pokój, uwięzionych w Niemczech Zachodnich za ich walkę w obronie pokoju.

## Układy handlowe z ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

szczeniu udziału ZSRR w handlu zagranicznym Polski.

Pomoc Związku Radzieckiego w dostawach towarowych, obok wysiłku polskiej klasy robotniczej, w decydujący sposób gwarantuje wykonanie śmiałycej założonej naszego planu, co nabiera szczególnego znaczenia w obecnym okresie, kiedy państwa kapitalistyczne podejmują próby dyskryminacji handlu zagranicznego krajów obozu pokoju.

Umowy wieloletnie i oparte na nich układy na 1951 rok, jakie Polska zawarła z ZSRR, czynią te próby bezskuteczne i zwiększają naszą niezależność wobec państw kapitalistycznych.

III. Jakie zagadnienia załatwiono z dziedziny dostaw inwestycyjnych?

W dziedzinie dostaw inwestycyjnych, rok 1951 będzie rokiem bardzo poważnego natężenia prac projektowych, wykonywanych przez doświadczonych specjalistów radzieckich i jednocześnie rokiem znacznego wzrostu dostaw urządzeń i maszyn z ZSRR. W związku z tym przedyskutowano i załatwiono szereg spraw związanych z realizacją umów inwestycyjnych, a w szczególności spraw dotyczących projektowania i dostaw dla kluczowego obiektu Planu 6-letniego — Nowej Huty.

Ustalono harmonogramy przekazywania dokumentacji technicznej i zawarto szczegółowe kontrakty na dostawy urządzeń dla Nowej Huty w roku bieżącym.

Należy stwierdzić, że radzieckie władze oraz organizacje projektujące, przemysłowe i handlowe przywiązują olbrzymią wagę do budowy Nowej

Huty i okazują jej jak najdalej idącą pomoc.

Poza tym w toku rozmów ustalono środki do ściślejszego powiązania prac projektowanych, przeprowadzanych w Związku Radzieckim z wykonawstwem w kraju.

Podpisane w Moskwie protokoły i przeprowadzone rozmowy są dalszym krokiem do zacieśnienia i rozwoju ekonomicznych stosunków między krajem zwycięskiego socjalizmu — Związkiem Radzieckim, a Polską Ludową.

Stosunki te opierają się na stalowskiej zasadzie braterskiej pomocy, szerokiej przyjacielskiej współpracy i dążeniu do szybkiego pokojowego rozwoju obu krajów. Dlatego też decydująco przyczyniają się one do przyspieszenia budownictwa socjalizmu w Polsce i służą dziełu umocnienia pokoju światowego.

## Wysokie odznaczenie bohaterki walk o wolność Korei

PEKIN (PAP) Prezydent Najwyższego Zgromadzenia Ludowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nadał tytuł bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z jednoczesnym wręczeniem orderu Szlenderu Państwa i klasy partyzanckiej Czio Ok-Hi. Dekret Prezydium stwierdza, że odznaczenie zostało Czio Ok-Hi nadane za męstwo, odwagę i bohaterstwo wykazane w walce przeciwko agresorom amerykańskim, o wolność, honor i niepodległość ojczyzny.

## Olbrzymie zyski koncernów w krajach kapitalistycznych

PARYŻ (PAP) Dziennik „Humanité” opublikował dane statystyczne, które dobitnie wykazują, jak polityka przygotowań wojennych, prowadzona przez reakcyjne rządy francuskie, sprzyja ogromnemu wzrostowi zysków wielkich kapitalistów kosztem coraz większej nędzy mas pracujących.

680 wielkich firm francuskich wykazało w 1947 r. zysk w sumie przeszło 18 miliardów franków, a w 1949 — już ponad 51,5 miliardów franków. W 1950 roku wielcy kapitaliści za-

garnęli tytułem zysków prawie 60 proc. dochodu narodowego.

NOWY JORK (PAP) Zyski amerykańskich koncernów zbrojeniowych wzrosły w 1950 roku w porównaniu z 1949 rokiem o przeszło 50 proc. W tym samym czasie przeszło połowa obywateli Stanów Zjednoczonych otrzymuje zarobki, które są o 25 — 30 proc. niższe od minimum kosztów utrzymania.

**80 ROCZNICA KOMUNY PARYSKIEJ**

MARKS K. LISTY DO KUGELMANA z l. 5.40

MARKS K. WOJNA DOMOWA WE FRANCJI z l. 1.20

LENIN W. I. O KOMUNIE PARYSKIEJ z l. 3.-

LISSAGABAY HISTORIA KOMUNY PARYSKIEJ 1871 r. z l. 25

BORTNOWSKI W. O KOMUNIE PARYSKIEJ z l. 4.50

BRONIEWSKI W. KOMUNA PARYSKA z l. 5.40

SZYMAŃSKI Z. Jarosław DĄBROWSKI z l. 4.20

WOROSZYLSKI W. NOC KOMUNARDA z l. 5.40

ZŁOTORZYCKA M. Jarosław DĄBROWSKI z l. 3.45

ZŁOTORZYCKA M. Walery WRÓBLEWSKI z l. 2.40

W księgarniach „DOMU KSIĄŻKI”



112

Nie mógł ukryć zdumienia. „Co go tu sprowadziło? Czyżby wiedział już o chorobie Krzysia?” Przywitani się serdecznie.

— Nie spodziewałem się pana mojej wizyty? — zapytał Wroński. W głosie jego brzmiały ciepłe, życzliwe nuty.

— Nie...

— Słyszałem, że ma pan w domu chorobę...

Gończ potakująco skinął głową. Wystarczyło zresztą na niego spojrzeć, by zorientować się, że draży go jakaś bolesna troska. Twarz miał szarą, oczy wyblakłe, zdradzające zmęczenie.

— Dziecko mi choruje... — wyjaśnił cicho.

Szli przez podwórze. Ściemniało się powoli, zmierzch opadał na dachy wsi.

— Bo widzi pan — zaczął ponownie Wroński — rozmawiałem dzisiaj z pana żoną...

Gończ przystanął. W oczach załśniło mu zainteresowanie.

— Zawiadomiłem ją — bąknął — ale...

— Wiem. Uważa to za pretekst, mający ją nakłonić do powrotu. No, co?! Kobiety są dziwne, czasami trudno je zrozumieć...

W sieni natknęli się na zaaferowaną niespodziewaną wizytą ciotkę. Odprowadziła ich zaciekawionym wzrokiem. Przeszli do jadalni, Gończ pomógł zdjąć lekarzowi palto.

— U Krzysia jest już wprawdzie lekarz... — wyjaśnił — mimo to serdecznie panu dziękuję. Naraził się pan na niemały kłopot...

— Głupstwo! — machnął ręką. — Z Lublina lekarz?

— Tak. Doktor Jablowski...

— Znam, znam! Zdolny pediatra...

— Jest w tej chwili u Krzysia. Zajrzymy tam?

— Oczywiście!

Gończ zbliżył się do drzwi i chciał nacisnąć klamkę, otworzył się jednak same i stanął w nich Jablowski. Nieco zdziwionym spojrzeniem przesunął po Wrońskim i zwracając się do Gońca powiedział:

— Rozpoczyna się przełom...

Jego różowa, gładko wygolona twarz miała wyraz skupionej uwagi.

Gończ przełknął z trudem ślinę, chciał o coś zapytać, zastanowił się, wreszcie bez słowa pchnął drzwi.

Weszli do pokoju, oświetlonego mdłym światłem lampki, stojącej w pobliżu łóżka Krzysia. Na ścianach kładły się ruchliwe, wydłużone cienie.

Dziecko nie spało. Leżało na wznak, szeroko otwartymi oczyma wpatrując się w bielony sufit. Twarzyczkę miało rozplamioną gorączką, wargi suche i opierzchle.

6.

Mniej więcej o tej samej porze stary Wojtas zatrzymał się przed zagrodą Franciszka Szymanika. Rozejrzył się uważnie. Ciemność gęstniała z każdą chwilą. „Chyba nikt mnie nie widział...” — pomyślał i szybko wszedł w obejście.

Zaszurał buciorami na ganku. Z kuchni wyjrzała Krysta. Aresztowanie ojca i ucieczka brata były dla niej prawdziwym wstrząsem. Wiedziała wprawdzie, że patrzą wilkiem na to, co dzieje się we wsi, że knują coś i szepczą po kątach, nigdy jej jednak nie przyszło do głowy, że mogliby zdecydować się na taką awanturę.

— Dobry wieczór... — zamruczał Wojtas i zniżając głos zapytał: — Karczoch jest?

— Jest... — potaknęła. — A co od niego chcecie?

— Mam sprawę...

Poprowadziła go przez kuchnię. Palenisko było zimne, na blazie stało kilka brudnych garnków. W mieszkaniu panowała cisza. Nieprzyjemna cisza, zdradzająca, że zaszło tu coś niedobrego.

Karczoch leżał na łóżku. Był w ubraniu i butach. Nie spał. Palił papierosa, w ciemności rozżarzał się i gwałt czerwonawy ognek.

— No?... — rzucił przez żęby.

— To ja, Wojtas...

Były policjant dźwignął się z niechęcią.

— Krysta, przynieś lampę...

— Nie mówiąc słowa, wyszła. Nie cierpiała go i najchętniej pozbyła by się z domu, lecz cóż miała robić? Spełnienie woli ojca uważała za swój święty obowiązek. Kiedy go zabierali milicjanci, zdążył jej powiedzieć, żeby zawiadomiła Karczocha. „Niech tu przyjedzie — mówił szybko — gospodarki trza przypilnować. Bo przepadnie! Rozwłóczę, rozdrapię!”

Nazajutrz pojechała do Lublina. Karczoch nie wydawał się być zdziwiony tym, co zaszło. „Przyjadę — powiedział — jeszcze dzisiaj przyjadę...”

Aresztowanie starego Szymanika wcale go nie zaskoczyło. Tego należało się spodziewać i to przewidział w swych obliczeniach. Potrzymaj go tydzień, dwa i wypuszczą, nie znajdując dowodów winy. Korona z głowy chłopu nie spadnie...

Gorzej by było, jeśli by tamtych znaleźli... Odpędził jednak od siebie tę myśl jak odpęda się natrętną, dokuczliwą muchę...

# Gruźlica jest uleczalna!

Centralna Poradnia Wojewódzka w Bydgoszczy toczy bój z niebezpieczną chorobą

Choć zamilknie na całym świecie szcęk oręża i wszystkie nady zawiąże pokój długo jeszcze trwać będzie jedna wojna. Wojna z mikroskopijnymi bakteriami chorobowymi, które ciągle atakują organizm ludzki pragnąc go zniszczyć. Do najbardziej ofensywnych wrogów człowieka na tym właśnie froncie należą zarazki gruźlicy, z którymi medycyna prowadzi od lat zacięty bój.

## POZNAJMY NIEPRZYJACIELA

Zanim zaznajomimy się z metodami zwalczania naszego nieodstrzegalnego gołym okiem wroga, uczynmy tak jak nakazuje taktyka wojenna. Poznajmy, choćby pobieżnie, kim jest nieprzyjaciel, jakie są jego siły i w jaki sposób przypuszcza na

ropienie i rozpad tkanek powodując śmierć.

## NIE DAMY SIĘ!

Nie pozwalamy się pokonywać naszym wrogowi gruźlicy — mówią nam dr Romanowska, dyrektor Centralnej Wojewódzkiej Poradni Przeciw Gruźliczej w Bydgoszczy. — Zaatakowanych przez gruźlicę staramy się leczyć już we wstępnych stadiach, wtedy bowiem mamy pełną gwarancję ich uzdrowienia. Zaawansowanych w chorobie izolujemy w specjalnych zakładach leczniczych, gdzie stosuje się najnowsze środki lecznicze (stretomycina, P. A. S.) pozwalające, jeśli nie na całkowite uleczenie choroby, to w każdym razie na polepszenie stanu zdrowia pacjenta.

je się pacjentów szczegółowym badaniem lekarskim (niestety, tylko 4 lekarzy), zakłada odmę, przeprowadza szczepienia, rozdziela leki.

W roku ub. Poradnia osiągnęła rekordową cyfrę udzielonych porad a miało wiecej ponad 100.000. W tym liczba pacjentów bydgoszczan wynosi 33.000 osób. Samych dopełnień odmę dokonano 15.000 pacjentów (7000 z Bydgoszczy).

## JAK NAJBARDZIEJ WZOROWO

Dążeniem naszym jest ażeby nasza Poradnia świeciła wzorem innym placówkom tego rodzaju na terenie województwa — mówi dyrektor. Dlatego też przewiduje się w najbliższym czasie pewną reorganizację działów w budynku. Dział dla dzieci i młodzieży zostanie umieszczony na parterze. Do użytku zostaną oddane dalsze pomieszczenia.

W Planie Sześcioletnim zaprojektowano stworzenie specjalnego pensjonatu dla pacjentów dojeżdżających do Centralnej Poradni z obszaru województwa. Jest to sprawa niewątpliwie ważna!

## LECZYMY W SANATORIACH

Jak już wspominaliśmy na samym wstępie leczenie odbywa się nie tylko przez zabiegi w Poradniach lecz też w specjalnych zakładach. Centralna Poradnia rozporządza dla mieszkańców Pomorza 800 miejscami w sanatoriach oraz 235 miejscami w prewentiach. Do prewentiów wysła się dzieci zagrożone gruźlicą wskutek przebywania w otoczeniu chorych.

Liczba miejsc w sanatoriach rośnie nieomal z miesiąca na miesiąc, co niewątpliwie jest pozytywnym objawem. Tym bardziej, że jednocześnie przewiduje się w najbliższych latach dalsze rozszerzenie możliwości leczenia klinicznego przez rozbudowę wydziałów dla płucno-chorych w szpitalach. W Wyrzysku, Chojnicach a także w sanatorium w Smukale.

## NASZ OBOWIĄZEKI

Wojna z gruźlicą nie jest łatwa, a zwycięstwo człowieka nie nastąpi nagle. To pewnie! Całe społeczeństwo ma więc tym bardziej obowiązek czynnego wzięcia udziału w antygruźliczej batalii.

Jak? Całkiem prosto i zwyczajnie: nie uchylając się od badań masowych i poddając się prześwietleniom w poradniach.

Jerzy Nowakowski.

**Wojna to ruiny miast, zabytków sztuki, szkół i wielomilionowe ofiary ludzkie. Pokój to nowe wspaniałe miasta, muzea, odbudowane ze zniszczeń szkoły - dobrobyt wszystkich ludów świata.**

## Z teki prawnika

# Prawa i obowiązki małżonków

II.

Z małżeństwa wynika powinowactwo między jednym z małżonków a krewnym drugiego. Trwa ono mimo ustania małżeństwa. Żona przybiera zasadniczo nazwisko męża. Mąż jednak zachować nazwisko, które miała przed zawarciem małżeństwa, dodając do niego nazwisko męża, jeżeli w akcie małżeństwa złożyła w tej mierze stosowne oświadczenie.

Mąż i żona mają równe prawa i obowiązki w małżeństwie. Są obowiązani do wspólnego pożywania, wierności, wzajemnej pomocy i współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli.

Oboje małżonkowie są zobowiązani przyczynić się do utrzymania rodziny bądź to materialnie bądź przez wychowywanie dzieci i pracę we wspólnym gospodarstwie stosownie do swych sił i możliwości. O istotnych sprawach rodziny rozstrzygają wspólnie, a w braku porozumienia każdy z nich może zwrócić się do sądu o rozstrzygnięcie.

Przedmioty majątkowe, nabyte przez któregokolwiek z małżonków w czasie trwania małżeństwa i stanowiące jego dorobek, są wspólnym majątkiem obojga małżonków (wspólność ustawowa). Nie są jednakże objęte wspólnością ustawową przedmioty nabyte przez spadek, zapis lub darowizna, przedmioty osobistego użytku oraz przedmioty potrzebne do wykonywania zawodu.

Każdy z małżonków może wykonywać zwykły zarządek majątkiem, objętym wspólnością ustawową. Do dokonywania czynności, przekraczają-

# LISA z Zakopanego

## Na podtatrzańskim szlaku

Zakopane, w marcu Komunikacja autobusowa jest sprawna. Jej sieć na Podhalu wystarcząco rozgałęziona. Turysta czy wczasowicz, który chce zobaczyć jeszcze coś prócz cudów Tatr, wsiada po prostu do autobusu i jedzie np. do Poronina.

Konduktor PKS nr 24 okręgu krakowskiego nosi narciarskie spodnie, ale ma długie geste włosy dlatego, że jest to kobieta. W klapie munduru nosi znaczek zetempowski i dlatego pogoda z jaką traktuje podróżnych usłużność i grzeczność są same przez się zrozumiałe. W rzeczach tak pro-



...pod pomnikiem Lenina prawie zawsze znaleźć można świeże wieńce. Foto — IKP

stych i naturalnych jak przejazd wygodnym autobusem uśmiechnięta twarz i trójbarwny znaczek w klapie marynarki są znakiem spełnienia wielkości dnia dzisiejszego, dnia radosnej pracy dla radosnej przyszłości.

Od tego skojarzenia nie ma żadnego przeszkoku do wrażeń, jakie wyniesiemy z muzeum Lenina w Poroninie. Z umieszczonych tam w dyskretnym świetle gablot dokumentów, fotografii i w ogóle całej atmosfery domu, w którym przebywał przebiega właśnie ta myśl, aby po zwycięskiej walce zaczynały się spełniać dni radosnej pracy dla lepszej, szczęśliwszej przyszłości. Tylko, że ciężar tych spraw, które już tworzą historię, był nie na miarę zwykłego człowieka. I dlatego w tym góralskim domu budzą się głębsze refleksje. I dlatego pod stojącym w pobliżu pomnikiem Lenina prawie zawsze znaleźć można świeże wieńce. Na znak, że ludzie z radosnym uśmiechem znają i właściwą miarą

mięszą smak tamtych dni walki, z których dopiero miał się narodzić uśmiech.

Jeśli ktoś na swoją wyprawę do Bukowiny wybrał dzień słoneczny może być szczęśliwy. Bukowina, podtatrzańska „orbisowa” wieś, słynie z pięknego, panoramicznego widoku na Tatry. A jeśli ktoś jeszcze z tzw. „skrzyżowania” pośpieszy na Głodówkę, widok będzie miał jeszcze wspanialszy. Bukowina, miejsce wczasów spokojniejszych: mniej narciarskich od zakopiańskich — to prawdziwie „orbisowa” wieś. Tu, w domkach oznaczonych skrzydlatym znaczkiem „Orbisu” przebywają na wczasach turystycznych ludzie pragnący wytchnienia, wiele matek z dziećmi. Tu chętnie organizuje się również sportowe obozy kondycyjne, kursy narciarskie itp. Niedawno cięła tu „deskami” śnieg Kadra Narodowa tenisistów i na pięknych a łatwych terenach narciarskich wylewali swój pot, idąc ku Głodówce uczestnicy nauczycielskiego kursu narciarskiego organizowanego przez CUSZ. Biała, słoneczna „orbisowa” wieś.

W Nowym Targu i w wielu jeszcze innych miejscowościach podhalańskich przydałyby się na dworcach kolejowych i autobusowych tablice informujące turystów co, gdzie i jak. Dopiero bowiem przypadek lub turystyczny węch pomaga odnaleźć źródła informacji.

A poza tym Nowy Targ? Stara, sympatyczna miejscina, w której dźwięki się walczyły. Ucho czule dosłyszy tu echa Kostkowej Napierskiej sprawy, spraw ludu tatrzańskiego, ludu z Roztok, o których przypomina niedawno wystawiony pomnik Orkana.

Jest jeszcze jedna sprawa już z dnia dzisiejszego i nie tylko Nowego Targu dotycząca. Sprawa napisów reklamowych i informacyjnych, wystawionych na tzw. widok publiczny. Czy nie mogłyby się jakieś czynnik zainteresować (w całej chyba Polsce zachodzi tego potrzeba) takimi bezsensami logicznymi i językowymi jak np. szylid: „Piekarnia katolicka”, „Krawiec cywilny i wojskowy”, „Nie pluć na podłogę” (a na sufit można, co?), „Gołąb Karol, inwalida wojenny R. P.”, wierszowanymi bzdurami z zakopiańskiego kiosku na stacji kolei pod Gubałówką, bzdurami z afisza reklamowego w zakopiańskim fotoplastikonie itd. itd.

Szlak z Nowego Targu do Szczawnicy jest piękny o każdej porze roku. Wiedzie przez stare wsie góralskie — Waksmund, Harklowe, Dębno, Maniowy... Ruina orlego gniazda na wysokim urwisku — zamku czorsztyńskiego, wywiera specjalnie silne wrażenie. Potem Krościenko i Szczawnica. Szczawnica z sezonem zimowym, odbierająca kuracuzjom, górnikom, tkaczom, murarzom bagaż reumatyzmu, z którego żartują podleczeni wczasowicze przy wyjeździe z tej pięknej miejscowości pienińskiej.

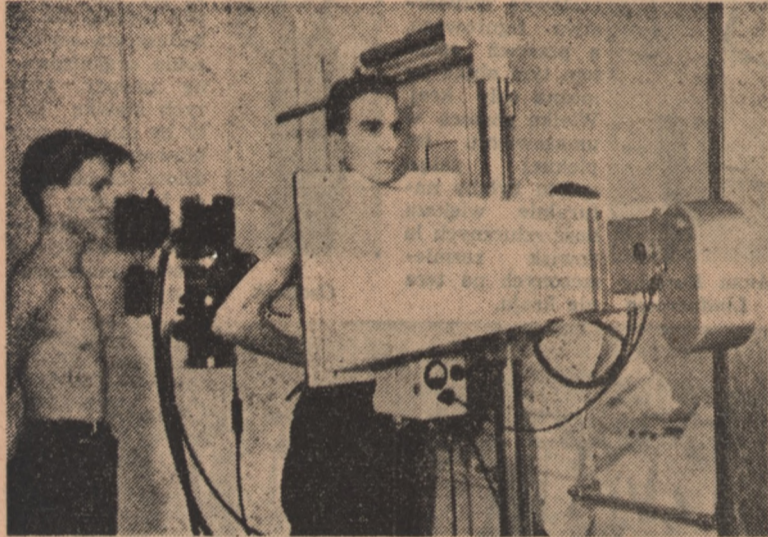
I powrót do Nowego Targu. Czasu jest jeszcze tyle, aby pójść do Ludźmierza. Krótsza droga wiedzie przez kolejowy most na Dunaju. Przejście przez most jest wzbronione, ale ludzie z Ludźmierza przez wiele, wiele lat wydeptali już wyraźną ścieżkę na przełaj, przez most właśnie, ścieżka jest wyraźniejsza od napisu zakazującego przejście przez most.

W Ludźmierzu stoi domek Tetmajerowski. Przydałyby mu się tablica upamiętniająca postać pietywca Skalnego Podhala, twórcy wspaniałej epopiei tatrzańskiej.

Autobus jest pełniejszy o wrażenia zebrane na podtatrzańskim szlaku. Bilety sprzedaje znów przypadkiem konduktor nr 24, którego pogodna twarz buduje pomost między wrażeniami z podróży, a gwarem zakopiańskiego dnia, do którego wracamy. Jant.



Poronin. Dom, w którym przebywał Lenin, obecnie Muzeum Lenina. Foto — IKP.



Za pomocą zdjęć i prześwietleń rentgenowskich gruźlicę odkrywamy za wczasu. Foto — IKP

nas szturm. A zatem posłuchajmy co na temat gruźlicy mówi dr A. Handzel.

— Początek gruźlicy, która jest chorobą zakaźną, najczęściej bywa nagły i gwałtowny. Chory nie potrafi nawet w przybliżeniu określić kiedy zaczął się czuć źle. Gruźlica łączy się najczęściej z niewielką i okresową podwyższoną ciepłotą ciała. Choroba częściej trwa latami. Jednorazowe zetknięcie się z chorym nie wystarczy jednak do przeniesienia się gruźlicy na inne osoby. Najczęściej formą zarażenia są zakażenia rodzinne powstałe na tle dłuższego kontaktu i bliższego współżycia.

## WRÓG POD MIKROSKOPEM

Ze słów naukowca sprawa w pierwszej chwili wydaje się nieco zagadkowa i beznadziejna. A przecież tak nie jest! Posłuchajmy dalszego wywodu.

Gruźlica nie jest bynajmniej chorobą rodzinną lub dziedziczną, jak to

Optymistyczna wypowiedź lekarza-specjalistki Biechaj uspokoi niespokojnych o wynik walki, którą polska medycyna wywodzi gruźlicę.

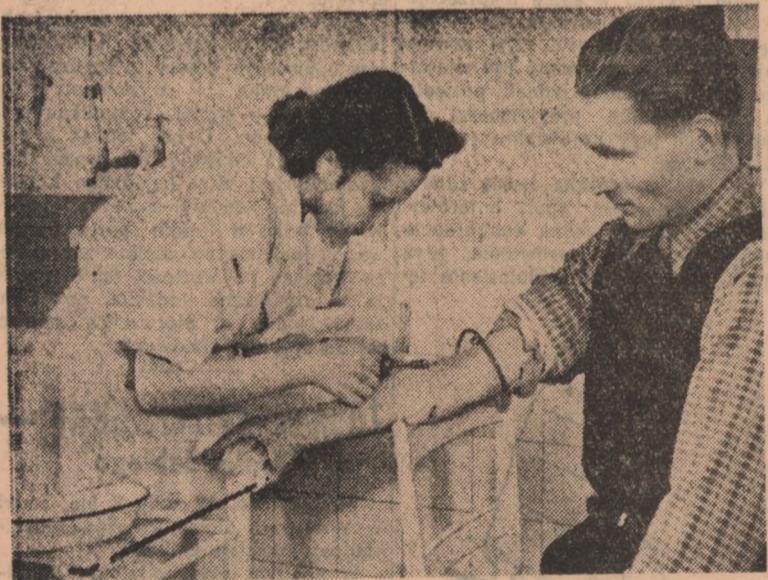
## 100.000 ZDJĘĆ

Musimy jak naprędzej wykryć wszystkich zaatakowanych przez gruźlicę. To jeden ze wstępnych warunków zwycięstwa. W tym celu dokonuje się badań masowych, które odbywają się szybko i bezboleśnie.

Głównym przyrządem do nich są zdjęcia klatki piersiowej dokonywane małowobrazkowym aparatem rentgenowskim.

Centralna Poradnia Przeciwgruźlicza w Bydgoszczy dysponuje aparatem szwedzkim Rentgena do zdjęć małowobrazkowych oraz dwoma aparatami dużowobrazkowymi do prześwietleń.

W chwili obecnej w archiwum Poradni znajduje się około 100.000 klisz rentgenowskich, które pozwalają „odczytać” stan płuc mieszkających w Bydgoszczy i województwa. W bież. roku dokonano już 3036 zdjęć.



Laborantka Tenia Górewicz szybko i bezboleśnie pobiera krew do analizy. Foto — IKP

sobie po książkach opowiadają niektórzy ludzie, Robert Koch w r. 1882 wykrył zarazek chorobotwórczy gruźlicy.

Pod mikroskopem groźny ten drobnoustroj ma ciało pałeczki, otoczone osłonką, przypominającą wosk, która zapewnia mu znaczną trwałość.

Stwierdzono, że zarazek gruźlicy może żyć i rozwijać się wyłącznie w żywym ustroju. Poza nim zarazki dość długo zachowują żywotność, lecz nie rozwijają się i nie rozmnażają. Przechowywanie pałeczek gruźlicy sprzyja wilgoci i brak światła. Światło słoneczne zabija je w przeciągu 6 godzin a w ciemności żyć mogą cztery miesiące!

Zarazki gruźlicy atakują wszystkie narządy w ciele ludzkim. Najczęściej jednak płuca. Jaki gruźlicy powoduje

Badaniem masowym tego typu poddawani są obecnie pracownicy wszystkich bydgoskich zakładów pracy oraz młodzież szkolna.

## 100.000 PORAD

Centralna Poradnia posiada również specjalne laboratorium analityczne. Bada się tu krew, mocz i piwociny.

— Krwę pobieramy od pacjenta 1,6 cm<sup>3</sup> — wyjaśnia nam z uśmiechem laborantka Teresa Górewicz. — Nie jesteśmy więc zbyt „krwiobierni”!

Przez gabinet analiz przewija się dziennie do 120 osób. Roboty jest zatem cały huk. W laboratorium odczuwa się brak kwalifikowanych kadr służby zdrowia. Dlatego też praktykuje tu uczennice ze Szkoły Pielęgniarskiej.

W innych działach Poradni podda-

# Decydujący etap w walce z analfabetyzmem

W dniu 1 września ub. r. podsumowując wyniki rocznej walki z analfabetyzmem doszliśmy do smutnego wniosku: rok pracy za nami z 41 proc. wykonanego zadania i rok przed nami z 59 proc. do wykonania. Jeśli zważymy, że pozostałe 59 proc. do nauczenia to element, który albo nie chciał, albo z różnych powodów nie mógł korzystać z nauki, oraz odśwież przy egzaminach z akcji 1949-50 r. to dopiero zrozumiemy, jak wielkie zadanie mieliśmy do spełnienia w akcji 1950-51 r.

## OFENSYWA JESIENNO-ZIMOWA

Mobilizacją sił społecznych do ofensywy jesienno-zimowej 1950-51 r. była konferencja wojewódzka Pełnomocników Powiatowych i ich zastępców z udziałem Kierowników Wydziałów Oświaty PRN, Podinspektorów W. A. i O. D. oraz aktywnych organizatorów społecznych ze szczebla wojewódzkiego, na której w krytycznej i samokrytycznej ocenie dotychczasowej pracy Pełnomocników Komisji Społecznych i organizacji społecznych, omówiono popełnione błędy i wytyczono plan działania na następnym etapie. Zdáwało się, że przedstawienie ogromu zadania i krótkiego czasu przed nami do jego wykonania poruszy Pełnomocników Pow. i organizacje społeczne do wyłączenia sił, by zadanie postawione nam do wykonania przez Partię i Rząd Polski Ludowej wykonać.

Docenił akcję i zmobilizował organa społeczne Pełnomocnicy: ob. ob. Stankiewicz ze Świecia, Malejczyk z Rypina, Aftkowska z Brodnicy, Wasilewski ze Żnina i z Chojnic, Kościelnik z Sepolina, Majewski z Wyrzyska. Akcja tam ruszyła z miejsca i uwieczona została całkowita likwidacja analfabetyzmu w powiatach brodnickim i żnińskim już w grudniu ub. roku dla uczczenia 71-ej rocznicy urodzin Gen. Stalina i objęciem nauką w pozostałych wymienionych powiatach prawie wszystkich obywateli, czego efektem będzie przewidziana całkowita likwidacja analfabetyzmu w powiatach: chojnickim, sepolńskim, wyrzyskim i świeckim w dniu 31 marca.

Poważny niepokój budziły na dzień 1 stycznia powiaty: aleksandrowski, lipnowski, grudziądzki, włocławski, bydgoski i miasto Bydgoszcz wysokimi procentami nieobjętych nauczaniem.

Będziemy sprawiedliwi w ocenie. Wina leży nie tylko w małej aktywności Pełnomocników Powiatowych powiatów. Współwinne tu były organizacje społeczne, które mają obowiązek organizowania kursów, doprowadzenia wszystkich obywateli do nauki, zapewnienia 100 proc. frekwencji na kursach nauczania początkowego. Tym bardziej mają obowiązek, że wyniki akcji — ilość nauczonych czytania i pisanja — zostanie przypisana organizacjom społecznym, którym Komisje Społeczne do W. A. przydzielili kursy pod opiekę. Opiekę tę należy więc sprawować faktycznie a nie tylko formalnie.

Tu należy nadmienić, że obecnie organizacje społeczne energicznie wypełniają swe obowiązki, lecz uczyniły to o dwa miesiące za późno, bo dopiero uaktywniły się na szczeblu wojewódzkim w listopadzie, na szczeblu powiatowym w grudniu, a nawet w niektórych powiatach w styczniu br.

Na wyrównanie zasługuje tu ORZZ, która pierwsza już w październiku przystąpiła do uaktywnienia tej działalności. Kolektywna działalność na szczeblu okręgowym, częsta kontrola terenu, uaktywnienie Związków Branżowych i Pow. Rad Zw. Zaw. dało bardzo pozytywne wyniki.

W ślad za ORZZ poszedł Zw. Samp. Chł. i Liga Kobiet. Jakkolwiek członkowie ZMP i poszczególne koła ZMP mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami, to zarządy zarówno wojewódzki jak i powiatowe nie włączyły się w większości w akcję.

Mamy niezłomną nadzieję, że na ostatnim etapie, gdzie forma nauczania indywidualnego musi odegrać decydującą rolę, ZMP wyrówna dotychczasowe niedociągnięcia.

## DOTYCHCZASOWE WYNIKI

Ostateczny wynik naszej akcji walki z analfabetyzmem na dzień 1 lutego br. przedstawia się następująco:

Uzyskaliśmy absolutnie kursów nauki początkowej 18.257 osób.

Uczyło się w dniu 1 lutego br. 14.128 osób. Nie objęto nauczaniem 2028 osób.

Te 2028 osób nie objętych nauczaniem na dzień 1 lutego br. stało się groźną załamaną się naszego planu, groźną niedotrzymaną zobowiązania naszego województwa całkowitej likwidacji analfabetyzmu w terminie do 22 lipca 1951 r. Toteż miesiąc luty był miesiącem szczególniej troski Woj. Komisji Społ. do W. A. miesiącem zmiany form i nasilenia akcji: Komisja Woj. Społ., zbierająca się dotychczas raz w miesiącu, zbiera się co tydzień, członkowie Woj. Kom. Społ. — opiekunowie poszczególnych powiatów mają obowiązek dotrzeć do wszystkich powiatów przynajmniej 2 razy w miesiącu, został zaangażowany wicektator dla uaktywnienia organizacji

społecznych. Pełnomocnicy powiatowi po czterech co tydzień składają osobiste sprawozdania przed Komisją Wojewódzką ze stanu akcji w swoim powiecie.

Już pierwsza połowa lutego przyniosła poważną poprawę.

Liczba nieobjętych nauczaniem na dzień 15 lutego zmalała do 1093 osób, lecz to nas jeszcze nie zadawało, gdyż do dnia 1 marca muszą być objęci wszyscy zobowiązani.

Powiat rypiński zdołał objąć wszystkich, choć miał nieobjętych na 1 lutego 161 osób miasto Włocławek zorganizowało dla reszty nieobjętych nauczaniem 175 osób nauczanie indywidualne przez młodzież szkół średnich, a miasto Toruń przez młodzież Uniw. Studium Przyg. i studentów U. M. K. Oczekujemy podobnej akcji w Bydgoszczy i Grudziądzu oraz w pow. włocławskim, lipnowskim i aleksandrowskim.

## OSTATNIE NATARCIE NA POZYCJE CIEMNOTY

Objęcie wszystkich nauczaniem to bardzo ważki, lecz nie decydujący czynnik do odniesienia zwycięstwa.

Pozostaje nam walka o 100 proc. frekwencję na kursach i ścisłą kontrolę nauczania indywidualnego. Od

czego zależy jest wynik nauczania i procent odśwież przy egzaminach końcowych a te dopiero zdecydują o wykonaniu zadania.

Dlatego na tym ostatnim, decydującym etapie wszystkich czynników objętych do walki z analfabetyzmem, zdając sobie sprawę ze ścisłej łączności i powiązania walki z analfabetyzmem z walką o pokój i realizację Planu 6-letniego, planu przebudowy politycznej, gospodarczej i kulturalnej naszego narodu, musimy włączyć się do akcji z wyjątkową energią.

Dyrekcje zakładów pracy, PGR-ów, rady zakładowe, Komisje Gromadzkie, Gminne, Powiatowe, egzekutywy partyjne muszą dopomóc Pełnomocnikom Powiatowym, Miejskim i Gminnym do dotrzymania terminów całkowitej likwidacji analfabetyzmu na ich terenach. Zarządzenia: Prezesa Rady Ministrów PKPG Centralnego Zarządu GPR-ów, resortowych Ministerstw CRZZ, Zarządów Głównych ZS Chł., Ligi Kobiet, ZMP dają nam ogromne ułatwienia w naszej pracy, równocześnie zobowiązują do działania.

Do dnia całkowitej likwidacji analfabetyzmu w naszym województwie po zostało nam zaledwie 4 miesiące. Miejsce wyjątkowo niesprzyjające nauczaniu, zwłaszcza na wsi, Tembardziej wysiłek nasz musi być uwielokrotniony, by zanadbania czy niedociągnięcia nadrobić na tym odcinku pracy społecznej, tak ważnej w naszym marzu do socjalizmu.

Wł. Dobrowski  
Okręgowy Wzrytator W. A.

## Na apel cygana Siwaka

# wiele koczujących rodzin cygańskich zgłasza się do pracy

Około pięć miesięcy temu młody ZMP-owiec, ekspedjent wabrzyjskiego PDT, cygan Andrzej Siwak wystosował do Prezydenta RP Bieruta list otwarty, w którym zapożyczał do wszystkich cyganów w Polsce, by porzucili bezcelową wędrówkę i zabrał się do pracy, która przyniesie korzyści Polsce Ludowej, a im samym pozwoli żyć w ludzkich warunkach na równi z innymi obywatelami.

Apel Andrzeja Siwaka nie pozostał bez echa. Odpowiedzieli nań najpierw trzej jego bracia, przebywający z rodzinami w woj. szczecińskim. Przybyli do Wałbrzycha i przystąpili do pracy w kopalni „Mieszko”, gdzie zatrudnieni są jako ślusarze. Otrzymali wygodne mieszkania, a dzieci ich uczęszczają do szkoły.

Ponacząto na apel Siwaka odpowiedziało dalszych 12 rodzin cygańskich obobujących w powiecie nyskim. Cyganie ci w liczbie 40 osób zgłosili się

do pracy w Nowej Hucie. Jak głębokie przeobrażenia dokonały się w psychice tego od wieków koczowniczego ludu — świadczy wyadek, jaki zdarzył się w ub. tygodniu w pow. wabrzyjskim.

Osiadli na roli cygan Władysław Siwak przystąpił do nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej w Jugowicach koło Wałbrzycha. (em)

# Lodu coraz mniej a hokeiści ani myślą zakończyć sezon

Nagła odwilż pokrzyżowała plany hokeistów pomorskich, którzy w bieżącym tygodniu zamierzali rozegrać w Bydgoszczy interesujący spotkanie. Bydgoska Gwardia czyni co tylko może, aby utrzymać w „zamrożonym” stanie tafle lodową. Wierzymy, że konserwacja lodowiska będzie możliwa

do środy, natomiast śmiemy wątpić, aby lód utrzymał się aż do niedzieli. W niedzielę bowiem ma się odbyć clou letorocznego sezonu hokejowego — międzyokręgowy mecz Pomorze — Śląsk. Nałomiast pojutrze wieczorem zmierzają się (jeżeli lód wytrzyma) w stolicy Pomorza reprezentacje Bydgoszczy i Torunia. Skład Torunia oparty będzie wyłącznie na drużynie Kolejarza, bydgoszczanie zaś wystąpią z łrzema atakami i podwójną obroną, gdyż reprezentacja wyloniona zostanie z graczy Gwardii i Kolejarza-Brdy.

Mecz ten pozwoli na ustalenie reprezentacyjnej drużyny Pomorza, która przy ewentualnym utrzymaniu lodowiska bydgoskiego wystąpiłaby w meczu ze Śląskiem.

## Juniorzy walczą o tytuł w październiku

Polski Związek Bokserski wyznaczył już terminy indywidualnych mistrzostw juniorów, które rozegrane zostaną w trzech turnusach: I — 28, 10. br., II — 25 11. br. i III — 9. 12. br.

## Kolejarz Toruń — Gwardia Olsztyn 6:2

OLSZTYN. II ligowy zespół 4-karzy Kolejarza Toruń wyszedł po raz pierwszy w tym sezonie na boisko w Olsztynie, gdzie w ubiegłą niedzielę rozegrał ładziarskie spotkanie z miejscową Gwardią. Mecz zakończył się zwycięstwem ligowców w stosunku 6:2 (2:1).

# Mistrzowie jazdy figurowej

Ostatnie mistrzostwa łyżwiarzy w jeździe figurowej wykazały znaczny postęp wyczynowców tej dyscypliny sportowej. Nie ulega wątpliwości, że w największej mierze przyczyniło się do tego sztuczne lodowisko w Katowicach. Dzięki uruchomieniu Torkatu łyżwiarze mają zagwarantowane warunki treningowe, chociażby tylko przez kilka miesięcy zimowych. Najlepszym dowodem wpływu Torkatu na poziom nasyżych figurowców jest fakt, że właśnie Ślązacy i zawodnicy utrzymujący stały kontakt z lodowiskiem katowickim odgrywają dominującą rolę w tej konkurencji. Potwierdziły to mistrzostwa zimowe. Trzeba podkreślić, że sukcesy warszawianek w jeździe figurowej pań mają swe źródło nie w czym innym, jak właśnie w stałych treningach na Torkacie.



Hanna Dąbrowska

Mimo wszystko łyżwiarstwo jest jeszcze zbyt mało spopularyzowane. Dotychczas tylko na Śląsku i Warszawie opiera się czołówka łyżwiarstwa figurowego, a przecież sportem tym objąć by można cały kraj. Wielką pomocą w umasowieniu tej pięknej gałęzi sportu byłaby naturalnie większa ilość sztucznych lodowisk rozmieszczonych na terenie kraju.

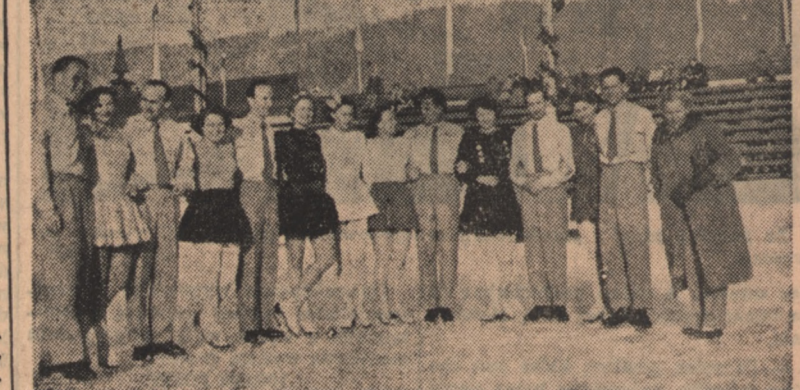


Anna Bursche-Lindnerowa



Osadnik

Do jeszcze większego podniesienia poziomu wyczynowców w łyżwiarstwie figurowym przyczyniły by się niewątpliwie liczniej niż w kończącym się sezonie organizowane zawody, których stawką były by miejsca punktowane przez sędziów. Same popisy i występy nie potrafią zdopingować właścicielom mniej zaawansowanych.



Czołówka polskich łyżwiarzy figurowych. Od lewej ku prawej: Wrocławski, Hanna Dąbrowska — wicemistrzyni Polski, Sojka — mistrz Polski, Leszczyna, Grobert, Jadwiga Dąbrowska, Anna Bursche-Lindnerowa — mistrzyni Polski i Ziajówna. Czwartą od prawej — Osadnik — wicemistrzyni Polski. Foto — IKP

## Jachting lodowy można umasowić

# Bojery-zdrową konkurencją sportową

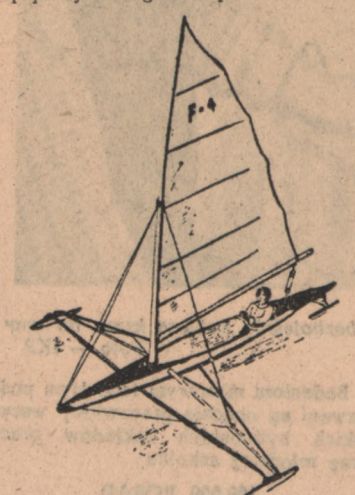
Niewiele wiedziano dotychczas o to jest jachting lodowy, co to jest — nazwijmy popularniej — sport bojerowy. Trzeba przyznać, że było tak do ostatnich bojerowych mistrzostw Polski, które kilka tygodni temu odbyły się na jeziorze Niegocińskim w Giżycku.

I właśnie mistrzostwa te zainteresowały masy młodzieży, zainteresowały sympatyków sportu w ogóle. Gdzie tylko pozwalały na to warunki powstały choć nie liczne jeszcze, sekcje jachtingu lodowego. Wiele osób odkryło w sobie nieprzeciętne zdolności konstruktorskie i porządnie budować bojery. Nie zawsze bojer taki skonstruowany był właściwie, tym niemniej jednak pozwolił na zasmakowanie przyjemności dostarczanych przy uprawianiu jachtingu lodowego.

Tak oto w krótkim czasie zdobył sobie popularność sport bojerowy. Jest on jeszcze jedną konkurencją nadającą się do umasowienia, gdyż wpływ jachtingu na podniesienie tej

się ośrodkom sportu bojerowego Liga Morska organizuje kursy, na których ustala się coraz lepsze formy szkolenia i wylania się najbardziej uzdolnione jednostki na instruktorów. Wielki nacisk kładzie się także na produkcję coraz większej ilości sprzętu.

Zagranicą, szczególnie w krajach północnych, w Związku Radzieckim i w Niemczech bojery są bardzo rozpowszechnione i wykorzystywane również jako środek komunikacyjny i transportowy. U nas jednak z powodu braku odpowiednich warunków terenowych i zbyt łagodnego klimatu jachting lodowy może być uprawiany tylko w formie sportu. Ponieważ jednak ma on wielkie znaczenie ze względu na wartości jakie rozwija w organizmie ludzkim, powinien zająć jedno z pierwszych miejsc wśród sportów zimowych.



Bojer w głównych zarysach

## Zgon sekretarza GKKF — Kisieleńskiego

WARSZAWA. W dniu 9 bm. zmarł w Warszawie Stefan Kisieleński, magister wł. sekretarz GKKF.

W zmarłym sport polski tracił wybitnego fachowca w dziedzinie wł. i zastępcę działacza sportowego.

Mgr Kisieleński był przed wojną reprezentantem Polski w igrzyskach olimpijskich, a w latach powojennych położył duże zasługi w organizowaniu ruchu sportowego na Śląsku.

## Porażki leaderów nie zmieniły tabeli II ligi koszykówki

Ostateczny układ tabeli II ligi koszykówki przedstawia się następująco:

1. Kolejarz W-wa	9	622:462
2. Kolejarz Ostrów	9	629:506
3. Kolejarz Toruń	9	586:552
4. Kolejarz Gdańsk	9	584:584
5. Kolejarz Kraków	7	517:504
6. AZS Wrocław	7	483:505
7. AZS Kraków	6	485:586
8. Stal Świętochł.	1	407:609

**Kalendarzyk**

KRYSTYNY, MARKA

**BYDGOSZCZ**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
CZERWONEJ ARMII 20  
Kronika miejska tel. 33-41 i 19-07.  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ  
GEN. STALINA 2 — tel. 24-29.

**TEATR ZIEMI POMORSKIEJ**  
Wtorek: Nauczyliś kańców (19) w no-  
wym teatrze, Moralność pani Dulskiej  
(19) w starym teatrze.

**REPERTUAR KIN**  
POMORZANIN: Warszawska premia-  
15.45, 17.15, 19.30.  
POLONIA: Warszawska premiera  
15.45, 18, 20.15.

ORZEL: Rozpiewana dolina 15.45,  
17.45, 20.  
WOLNOŚĆ: Cztery pokolenia —  
15.30, 17.30, 19.45.

GRYF: Płonienie 15.45, 17.45, 20.  
BAŁTYK: Pustelnia Parmeńska —  
15.45, 17.45, 20.

MIR: Muzyka i miłość 17.00, 19.00.  
ROZMAITOŚCI: PKF nr. 11/51  
Świat młodych, Opowiadanie starego  
dębu, Sport radziecki.

**DYZURY APTEK**  
Nr. 13, Al. 1 Maja 27 — tel. 23-14.  
Nr. 15, Pl. Bohat. Stal. — 1 tel. 19-31.

**Program lokalny**  
6.50 Program lokalny dnia, 6.52 Komu-  
nikaty, 16.20 Bydgoski dziennik na  
dłony, 16.35 Utwory muzyki popular-  
nej, 18.00 Pogadanka pl. „Na wermiej-  
szy przyjęcie!”, 18.10 Koncert dępa  
zdowników pracy fabryki Depege w  
Grudziądzu, 18.50 Rozmowa z kores-  
pondentami terenowymi, P. R.

**Wzorowa stolówka**

W okresie ostatnich dni zaintereso-  
wanie ogółu skierowane jest na pra-  
cę i osiągnięcia kobiet. W prasie czy-  
tamy o różnych dziedzinach, w któ-  
rych kobieta skutecznie konkuruje z  
mężczyzną. Jest jednak jedna dzied-  
zina, w której kobieta jest bez kon-  
kurencji. Jest nią praca w stołów-  
kach. Od sierpnia 1948 r. istnieje przy  
Oddziale PKO w Bydgoszczy stołów-  
ka BSS w której pracują 4 kobiety z  
kierowniczką ob. M. Muszyńską na  
czele. O pracy swej nie chcą wiele  
mówić, gdyż czas na to nie pozwala,  
ale kierowniczka wskazuje na książ-  
kę życzeń, w której znajduje się sze-  
reg pochlebnych uwag licznych gości,  
świadczących o doskonałej organiz-  
acji, fachowej i uprzejmej obsłudze,  
z której BSS może być dumna. Przedsta-  
wiciel Polskiego Radia oświadcza z  
tej książki, że „Wzorowa obsługa  
oraz smaczny i pożywny obiad jest  
sprawdzianem wzorowo prowadzonej  
stołówki”, a przedstawiciel CRZZ wpi-  
sał co następuje: „Z personelu stoł-  
ki PKO winny brać przykład i wzor-  
ować się pracowniczką wszystkich  
pokrewnych instytucji”. F. K.

**Żegluga zdobyła  
proponować przechodni**

Bydgoska Ekspozycja Państwowej  
Żeglugi Śródlądowej w wyniku współ-  
zawodnicstwa między ekspozycjami  
zdołała pierwsze miejsce. W związku  
z tym w dniu 15 bm. o godz. 17 odbę-  
dzie się w sali Klubu Sportowego  
„Stal” przy ul. Florjane 6 uroczyste  
wręczenie eksp. bydgoskiej propo-  
racji przechodni.ego ufundowanej przez  
Główny Komitet Współzawodnicstwa  
Żeglug. Śródlądowej i Stoczni Rzecz-  
nych.

**CZYTELNICY pisa...**

**Pod adresem BSS-u**

Zakłady żywnościowe w Bydgoszczy, prowadzone przez  
BSS mają do spełnienia bardzo poważ-  
ne zadanie, chcąc rzeczywiście wypeł-  
nić potrzeby świata pracy...  
Należy stwierdzić, że działalność ich  
uległa znacznemu polepszeniu, jednak  
mimo to, nie obyła się jeszcze bez  
pewnych „nie”...  
Np. przy ul. Dworcowej istnieje tzw.  
„Bar kołowy”, prowadzony przez  
BSS, w którym istnieje od dłuższego  
czasu poważna bolączka, a mianowicie  
chroniczny brak noży...  
Pracownicy gastronomiczni — stara-  
ją się zaradzić temu w swój sposób,  
— mianowicie na każdy stół kładą po  
jednym nożu, co wśród współbiesiad-  
ników powoduje ożywioną konwersację  
w czasie spożywania obiadu w rodzaju:  
„Może obywał się szybciej pokręca, bo  
mi pieczeń wystygnie”, lub „Co pan  
się tak bawi tym nożem jakby pan był  
u siebie w domu”... itp.  
Bardziej pomysłowi goście pomaga-

**Inwestycje komunalne  
zapewniają ludziom pracy właściwe warunki  
zdrowotne i sanitarne**



Służba inwestycyjna ma poważne zadanie w Planie 6-letnim. Państwo przeznaczyło olbrzymie sumy na potrzeby komunalne miast. Urządzenia komunalne nie których miast są stare, zużyte a nawet mamy osiedla, które tych urzędzeń w ogóle nie posiadały. Miasta województwa bydgoskiego mają opinię stosunkowo dobrze wyposażonych w urządzenia komunalne. Jednak na 56 miast — urzędzenia wodociągowe posiadają tylko 33 miasta, tj. 59 proc. Wskutek zaniedbań w okresie międzywojennym i z czasów okupacji hitlerowskiej utrzymanie tych zakładów w obecnym stanie wymaga poważnych nakładów pieniężnych i należytej ochrony. Np. sprawa komunikacji miejskiej, urządzenia, tabor tramwajowy i tory są stare, co powoduje częste awarie i unieruchomienia wozów, czy odcinków, a nawet całej komunikacji jak to niedawno miało miejsce w Bydgoszczy. Z 5 miast, stanowiących powiaty, jedno nie posiada w ogóle komunikacji — Włocławek, poważny ośrodek przemysłowy, zamieszkały w większości przez robotników. Podobnie przedstawia się sprawa ulic wodociągów, kanalizacji. Najbardziej zaniedbane pod tym względem są powiaty wschodnie naszego województwa. Dlatego stoją przed nami olbrzymie zadania w zakresie gospodarki komunalnej która zapewni ludziom pracy właściwe warunki sanitarne. Zagadnieniami komunalnymi na Pomorzu, kieruje Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium WRN, pod kierownictwem mgr P. Siwicia. Analizując osiągnięcia z 1950 r. musimy zwrócić uwagę na wyniki poszczególnych działów gospodarki komunalnej. Z kredytów inwestycyjnych w ub. roku zwiększono tabor komunikacji miejskiej o dwa wozy tramwajowe i dwa autobusy. Ponadto wy-

budowano ponad 3000 mb. nowych torów oraz zakupiono maszyny i sprzęt dla warsztatów. W dziale ochrony przeciwpożarowej wykonano kilka robot budowlanych, zakupiono 5 samochodów strażackich 15 motopomp oraz kilka tysięcy metrów węzów strażackich. Nadto przeprowadzono wiele robót drogowych, zwiększono tereny zielone miast itp.



Mimo tych osiągnięć przebieg realizacji planu inwestycyjnego w ub. roku wykazał cały szereg niedociągnięć i usterek. W bież. roku doświadczenie i nauka lat ubiegłych niewątpliwie powinny się przyczynić do sprawniejszego wykonania planów inwestycyjnych. Poszczególne powiaty mające do wykonania od 2—8 inwestycji, zobowiązały się wykonać niekiedy do dnia 1 maja, 22 lipca i 7 listopada. Termin wykonania planowych inwestycji zależny jest w dużej mierze od sporządzenia dokumentacji technicznej. Należy się jednak spodziewać, że sprawa przygotowywania dokumentacji technicznej ulegnie w bież. roku znacznej poprawie w związku z utworzeniem specjalnego biura projektowego dla gospodarki komunalnej pod nazwą Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Komunalnego.

**Oszczędnościowa  
gospodarka paliwami**

Oddział Pomorski Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich zawiadania, że dnia 13 bm. o godzinie 18 odbędzie się zebranie miesięczne członków. Na zebraniu wygłosi referat inż. Denefeld na temat: „Oszczędnościowa gospodarka paliwami plynymi w oparciu o ostatnie zarządzenia Rady Ministrów RP”.

Ze względu na aktualność zagadnienia SIMP prosi o jak najliczniejszy udział w zebraniu świata technicznego Bydgoszczy. Zainteresowane przedsiębiorstwa proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli technicznych. Goście z innych branż przemysłowych mile widziani.

**„Ojciec Marks”**

Dn. 14 bm. przypada 68 rocznica śmierci Karola Marksa. W dniu tym Rozgłoszonia Bydgoska P. R. nadaje o godz. 8.55 w programie I i o godz. 14.30 w programie II, oryginalne słuchowisko dla młodzieży klas V, VI i VII.

Audycja zaznajomi młodych radiosłuchaczy z sprawą Johna Barleja, prostego maszyniśy, jedną z tych spraw, które obok prac naukowych, obok wielkich zadań i obowiązków stanowiły codzienną troskę Karola Marksa, nawet w ostatnich chwilach jego życia. Słuchowisko opracował Stanisław Stampfl, reżyseruje Janusz Obidowicz.

**Zjazd okręgowy  
Zw. Wędkarskiego**

Polski Związek Wędkarski Oddział Okręgowy w Bydgoszczy zwołuje na dzień 18 bm. na godz. 12 w Bydgoszczy przy ul. Toruńskiej 30 w sali ORZZ zjazd okręgowy. Na porządku obrad sprawozdanie z działalności zarządu, wybory władz oddziału okręgowego, dyskusja nad projektem planu pracy i obowiązków na rok bieżący oraz wybór delegatów na walny zjazd Związku.

**Publiczna narada  
lekarzy i aptekarzy**

W związku z aktualnym zagadnieniem oszczędności i racjonalnego przepisywania leków, Zarząd Okręgu Bydgoskiego Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia R. P. zwołuje naradę publiczną lekarzy i aptekarzy miasta Bydgoszczy z udziałem aktywów Związków Zawodowych.

Narada mająca na celu ustalenie sposobów walki z marnotrawstwem leków odbędzie się 14 bm. o godz. 18.30 w sali posiedzeń Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr 63.

**Posiedzenie Woj. Komisji  
do Walki  
z Analfabetyzmem**

Posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem odbywają się w każdy wtorek o godz. 10 w Prezydium WRN w pokoju 104 lub 119.

W dniu 13 bm. Plenum Wojew. Kom. Sp. W. A. wysłucha sprawozdania Pełnomocnika Powiatowego do WA z Lipna Świecicia i Aleksandrowa oraz sprawozdań z wizytacji powiatów przez czł. Wojewódzkiej Komisji Sp. WA.

**Sto tysięcy badań i porad  
w trosce o zdrowie matki i dziecka**

Jednym z naszych naczelnych zadań, to walka o zdrowie publiczne. W czasie międzywojennym ówczesne rządy nie dbały o należytą opiekę lekarską i pielęgniarzką czowieka pracy i jego pokolenia. Dziś problem zdrowia stoi na pierwszym planie. Celem podniesienia stanu zdrowotnego społeczeństwa, rozbudowuje się w chwili obecnej różnego rodzaju poradnie, ośrodki, zwiększa się ilość łóżek szpitalnych, buduje sanatoria, prewenoria itp.

**Konkurs pieśni  
ludowych**

Komisja kulturalno - oświatowa przy Radzie Zakładowej Spółdzielni Wydawniczej „Nowa Epoka — Prasa demokratyczna” urząda dn. 20 bm. o godz. 18 w świetlicy IKP przy ul. Armii Czerwonej 20 konkurs pieśni ludowych dla dzieci od 7—15 lat. Zgłoszenia z podaniem repertuaru w redakcji IKP, II piętro, pokój 17 do 17 bm.

W Bydgoszczy w ub. roku istniało 11 poradni dla matki i dziecka rozrzuconych we wszystkich dzielnicach miasta. Opieką lekarską objęto ponad 14.000 dzieci. Również ponad 3.000 kobiet ciężarnych otrzymało opiekę lekarską i pielęgniarzką w domach. Liczba badań dzieci: ponad 33.000 i udziały lonych porad 63.000 świadczą niezbitnie o pracy, jaką włożyli bydgoscy lekarze w trosce o zdrowie społeczeństwa. Służba pielęgniarzka odwiedziła blisko 10.000 razy dzieci w domach oraz udzieliła matkom właścicielom pouczeń i wskazówek.

Poważne osiągnięcia ma do zanotowania centralna kuchnia mleczna. W ub. roku w ramach akcji dokarmiania dzieci wydała ona ponad 500.000 porcji mieszanki, około 25.000 kapsulek tranu, blisko milion gramów tranu, oraz 300.000 tabletek różnych witamin. Rezultatem tej opieki to stały spadek śmiertelności niemowląt.

Nadto na terenie Bydgoszczy czynny jest punkt zbioru mleka kobiecego. Uruchomienie tego punktu kobiety przyjęły z wielkim zadowoleniem, bowiem zdarza się często, że gdy matka zachoruje niemowlę pozostaje bez pokarmu. Wówczas z pomocą przychodzi punkt zbioru mleka kobiecego. Dużą działalność przejawiała w ub. roku po radnia ogólna, w której prześwietlono blisko 15.000 oraz zbadano 6.000 osób. Ponadto istnieją poradnie dentystryczne, przeciwniegryzicze, przeciwręmatyczna oraz przeciwnakoholowa.

Do tak olbrzymich osiągnięć w znacznej mierze doprowadziło współzawodnicztwo wprowadzone do jednostek służby zdrowia. Z wszystkich pracowników biorących udział w współzawodnicztwie nagrodzono 15 zespółów, 25 indywidualnych przodowników pracy, a 5 pracowników służby zdrowia zdobyło tytuł przodownika pracy

**Premie i dyplomy uznania  
dla pracownic CAS**

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet odbyła się w Bydgoszczy uroczysta akademii dla załogi Oddziału Woj. Centrali Aptek Społecznych i pracowników wszystkich aptek miasta Bydgoszczy.

Po powołaniu prezydium akademii z przewodniczącą Ramusiową na czele, okolicznościowo referat wygłosiła ob. Helena Ciemnołowska mówiąc, że kobiety pracujące w Centrali Aptek Społecznych i aptekach bydgoskich dla uczczenia swego święta zorganizowały się w kole Ligi Kobiet, które 6 marca br. powstało przy CAS-ie.

W dalszym ciągu akademii kierownik Oddz. Woj. mgr Kalinowski wręczył najlepszym pracowniczkom premie pieniężne w postaci książeczek oszczędnościowych PKO i dyplomy uznania.

Premie pieniężne otrzymają: Kazimiera Moczyńska z Apteki Społ. nr 39, Kazimiera Ramusiowa z Apteki Społ. nr 19 i Maria Wrzesińska z CAS-u. Dyplomy uznania otrzymały 22 inne kobiety.

Po części artystycznej uczestniczki akademii entuzjastycznie uchwałyły treść listu do Ministra Zdrowia.

**Pierwszy  
bułgarski film  
w Bydgoszczy**



W najbliższym czasie na ekranach kin bydgoskich ukazą się nowe interesujące filmy produkcji radzieckiej, czeskiej oraz niemieckiej. Obok wspomnianych już produkcji niemieckiej, czeskiej i polskiej, w kinematografie radzieckiej zaprezentuje nam: „Słotek Derbeni”, „Przekształcenie przyrody”, oraz „Sławę sportową”. Dwa ostatnie filmy mają charakter reportażowy i nakręcone zostały na terenie kolorowej. Prócz wymienionych pozycji repertuarowych na uwagę szczególną zasługują „Wielka łuna”, film opowiadający o Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W kwietniu br. na ekrany wejdzie nowy film czeski pt. „Dr Kowar operuje” oraz film pt. „Bracia Bentini”, wyprodukowany w NRD. Zapowiadany i spodziewany od dawna obraz kukiełkowy czechosłowacki „Cesarski słownik” nadejdzie do Bydgoszczy ostatecznie w kwietniu br.

Pierwszym filmem bułgarskim na ekranach Polski jest opowieść o rewolucjonistce bułgarskiej Kalin Orel pt. „Ucieczka z niewoli”. Niewątpliwie kinomanom bydgoskim zaciekawim będą tym filmem jako pierwszą oglądaną produkcją kinematografii bratniego narodu bułgarskiego. (nik)

**KOMUNIKATY**

ROczne Walne Zgromadzenie członków udziałowców Sp-tni „Bydgoska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bydgoszczy ul. Libelta nr 12”, odbędzie się dn. 30 bm. o godz. 16-30 w lokalu stołówki PKP przy ulicy Zygmunta Augusta nr 20.

**to i owo**

**Ciemno wszędzie...**



Ciemno wszędzie panuje tam, gdzie Zjednoczenie Energetyczne roztrząsało opiekę nad oświetleniem wojewódzkiej Bydgoszczy nie wkręca nowych w miejsce zużytych żarówek.

„Zamienie” tego rodzaju nastąpiło w tych dniach nad skrzyżowaniem ulic Oszewskiego i Św. Trójcy. Pogotowie techniczne elektroni powinno zainteresować się tym faktem. (ju-8)

**„Samum” czy ZOM?**

Wczoraj około południa, pracownicy ZOM-u bardzo dzielnie zamiatali ulicę Czerwoną Armii. W porządku. Zamiatając, wznosili także tumany kurzu, że przechodniom zdawało się, iż są na Saharze w trakcie „samum”. Z tym zaś trudno nam się pogodzić, zbyt bowiem cenimy swe płuca.

cowitość ZOM-u, pozwolimy sobie jednak zaapelować do tej instytucji, aby poleciła swym pracownikom skrapiać ulicę przed jej zamiataniem. Nie pochlönie to ani wiele trudu, ani wiele pieniędzy. (j)

**Kolej elektryczna**



Nie jesteśmy „specami” w dziedzinie kolejnictwa. Pobleina obserwacja skłania nas jednak do podziału kolei na parowe, elektryczne i elektryzujące. Pociąg elektryczny — zabawka w oknie wystawowym sklepu MHD (Al. 1 Maja 53) jest na prawdę ładny. Możemy sobie wyobrazić radość z jaką dzieci dotykają miniaturowego cacka z wagonikami. Elektryzująca jest jedna cena. „Tylko” 845 złotych! Cieszy nas fakt, że możemy nabywać kolejki elektryczne, atoli nie wydaje się słuszną rzeczą umieszczanie zabawek luksusowych w oknie wystawowym. (nik)

# W radzieckiej fabryce radioodbiorników



Radioodbiorniki produkowane przez fabrykę „Elektrosygnal” w Woroneżu, składają się z 2 tys. części. Części te przechodzą około 10 tys. różnorodnych operacji w laboratoriach i oddziałach fabryki. Produkcja opiera się na szerokim podziale pracy, zaś pracownikami zakładów są w obrzynie większości kobiety. Na zdjęciu: ustawianie skali w odbiornikach.

## 5 godzin w „wodzie lodowej”

Zimny wiatr pędzi śnieżycę po lodzie rzeki Moskwy. Na brzegu stoją ludzie w ciepłych płaszczach i ze zdziwieniem przyglądają się człowiekowi, który spokojnie pływa między krę. Wreszcie „rozpychając” lód pod pływa do łódki, wychodzi z wody i nie zwracając uwagi na zimno wyciera ciało włochatym ręcznikiem.

To sportowiec — nurek Osman Kumukow regularnie przeprowadza swój trening. Przeszło 20 lat uprawia sport pływacki. Służąc jeszcze w marynarce na Bałtyku zadziwiał kolegów pływaniem przy każdej pogodzie. Po odbyciu służby w marynarce osiedlił się na brzegu Morza Czarnego i tam pracował w pogotowiu ratunkowym.

Selki tonących uratował pływając niezależnie od temperatury i pogody. Po ostatniej wojnie przeniósł się do Moskwy i tam pływa zimą nawet przy największym mrozie. Codzienny trening pozwolił początkowo brnąć krótkie „lodowe” kąpiele, potem zaczął pływać od 10 do 20 minut w zamrażającej prawie wodzie. a nocą z 31. 12. 1950 r. na 1. I. 1951 r. Kumukow przeplłynął 10 km w rzecę Moskwa, 9 km płynął w cienkim gumowym kostiumie własnego pomysłu, a pozostała droga (1 km) w kąpielówkach i lekkiej salynowej czapce. Droga tę przebył w ciągu 4 godz. i 55 min. Kumukow twierdzi, że stopniowo zaharował swój organizm i nie odczuwa wcale zimna; twierdzi także i to, że na jego posterunku takie zimowe pływanie jest prosto rzeczą konieczną.

## Kiedy powstało wieczne pióro?

**WIECZNE PIÓRO.** Nie jest wcale tak nowoczesnym wynalazkiem. — Egipcjolodowie twierdzą, że wynaleziono je co najmniej 4 tysiące lat temu. W słynnym groboncu Faraona Tutenthamona znaleziono karalek trzciny grubości ołówka, ostro zastruganej tkwiącej w miedzianej osadce. Trzcinę nasączano ciemnym płynem, który spływał na zastrzony koniec. Biedny Watermann nie wiedział nawet, jak damno wyprzedzono jego „wynalazek”.

## Odpowiedzi Redakcji

**Ob. Joanna Nowak — Bydgoszcz.** Niewątpliwie macie wiele słuszności. Informowaliśmy się u odpowiednich władz i dowiedzieliśmy się, że sprawa ta nie jest jeszcze definitywnie załatwiona. Jest więc wiele możliwości, że podane przez Was fakty zostaną wzięte pod uwagę przy ostatecznym rozstrzygnięciu poruszanej przez Was sprawy.

**Ob. Karol Fil — Witków.** Należy złożyć wniosek odpowiednio uformułowany i poświadczony przez firmę oraz ewentualnie zaświadczenia pracy politycznej i społecznej do najbliższego punktu sprzedaży Motocybów. Firma ta dysponuje motocyklami „SHL” oraz (za drzej) „Sokol” o litrażu 125 ccm. Po otrzymaniu ankiety od Motocybów bezdłuzie musieli zapłacić jednorazowo 604,50 zł, a następnie należność ze motocykl spłacać będziecie w ciągu 11 miesięcy po 240 zł w każdej racie. Do ceny motora dochodzą jeszcze koszty za przegląd techniczny w wysokości 67,20 zł. O ile te warunki nie odpowiadają Wam, macie możliwość za pośrednictwem swej firmy zwrócić się bezpośrednio do Centrali Motocybów w Warszawie, która rozkłada należność na 20 miesięcznych rat.

## CZYTELNICZY NISZA...

### DNI BEZ TEATRU?

W rozmowach między aktorami temat ten powtarza się często: jakis bezduszny biurokrata (takim biurokrata jest zawsze!) postanowił wywrzeć na dyrekcje teatrów polskich swój wpływ w tym kierunku, by teatry były nieczynne właśnie w poniedziałki. I wywarł.

W miastach posiadających tylko jeden teatr sprawa ta zarówno dla publiczności jak i dla aktorów jest sprawą obojętną. Inaczej przedstawia się ona w miastach, w których liczba teatrów jest większa. A takich miast jest przecież sporo (Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Częstochowa, Katowice, Lublin). Tutaj już sprawa wcale nie jest obojętna. W dużych miastach każdego dnia znajduje się publiczność, która chce odwiedzić teatr. Także w poniedziałki. W dużych miastach aktorzy jednego teatru chcą odwiedzać inne teatry, chcą zobaczyć swych kolegów z innych placówek, by uczyć się, kształcić, by móc dyskutować o grze aktorów nie na podstawie przeczytanych recenzji, ale na podstawie własnych wrażeń.

Dobrze że nie wszędzie i nie wszędzie dyrekcje teatrów przestrzegają niefortunne „wolne poniedziałki”. Dobrze zwłaszcza, gdy nie czynią tego w miastach posiadających po kilka teatrów. Dla aktora, jako wykonawcy roli jest obojętne, czy jego wolnym dniem jest poniedziałek czy np. piątek. Dla aktora jako dla człowieka posiadającego na „obcej” widojny jest ważne, by mógł on na niej zasiąść. Te możliwości będzie miał aktor tylko wtedy, gdy wolne dni poszczególnych zespołów ustalone zostaną w wielkich miastach na różne dni tygodnia, gdy nie będzie w wielkich miastach dni „bez teatru”.

Tego pragnie nie tylko publiczność, ale także aktorzy, którym również przysługuje prawo „uczestniczenia do teatrów” bez roli — w roli prostych widzów.

Aktor



Borys Gorbatow — „My i radiotelegrafista Wownicz”. Teksty rosyjskie Czytelnika zeszytu 9), Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik. Warszawa 1950.

Sergiusz Golubow — „Bagration” — powieść Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik. Warszawa 1950.

Alojzy Jirasek — „Na starej poczcie” — opowiadanie, Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik. Warszawa 1950.

Alojzy Jirasek — „Studentkie dzieje z dawnych lat” — opowiadanie, Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik. Warszawa 1950.

Graciliano Ramos — „Zwiędłe życie” — Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik. Warszawa 1950.

Jerzy Pomianowski i Małgorzata Wolin — „Faryzeusz i grzesznik” (komedia w 4 aktach), Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik. Warszawa 1950.

R. Palme Dutt — „Kryzys Imperium Brytyjskiego” — Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik. Warszawa 1950.

Tadeusz Czarniecki — „Nauka gry w szachy” — Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik. Warszawa 1950.

Róża Hellman-Unger — „Krój dziecięcy” (podręcznik dla samouków i uczniów szkół krawieckich z 100 rysunkami i tablicami miar) Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik. Warszawa 1950.

Czao Szu-Li — „Piosenki Li Ju-Tsaja” Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik. Warszawa 1950.

## KĄCIK KOBIECY

### HISTORIA OBUWIA

Małki nasze męczą się w obuwiu zbyt ciasnym, deformując przez to stopę. Dziś każda z nas wybiera pantofel wygodny i lekki.

Pierwotną formą obuwia były sandały. Egipcjanie nosili trzewiki z grubej skóry, kobiety zaś pantofle z papirusu. Grecy tej części ubrania nadermiś różną formę. Ślad wywodzi się od rodzaju sznurowanego trzewika, który dochodził do połowy nogi. En-

dromis zaś stworzył wycięcie, przez które widać było pałę. Rzymianie nosili obuwie rozmaitego kształtu. Żołnierze mieli mocne trzewiki nabijane gwoździemi, senatorowie purpurowe koturny z zakrzywionymi nosami. Po wyprawach krzyżowych rozpowszechniły się w Europie pantofle, przywiezione przez rycerzy wracających z Palestyny. Kształty tego obuwia były bardzo dziwaczne. Za Karola V nosy trzewików były ozdobione dziurkami i zakończono złotym łańcuszkiem, przytwierdzonym do pasa. Za Franciszka I używano trzewików poprzeczanych i ozdobianych bułami aksamitnymi — potem weszły w modę klamry i wstążki. Obsesy wprowadził pierwszy Ludwik XIV, a to w celu podwyższenia swej postaci. Wkrótce zyskały one powszechne prawo obywatelskie.



Nasze małki deformowały stopę w zbyt ciasnym obuwiu. My dzisiaj mniej się zwracamy uwagę na numer obuwia i wybieramy pantofel wygodny

3 pokoje kuchnią Szczecin zamienię na 2-1 pokój kuchnią Bydgoszcz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (200g)

### Nie trać okazji — kup los

Ciągnięcie 16 — 21 marca br.

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

Jednego kierownika baru, cukierników i wykwalifikowanych kelnerów przyjmujemy. Oferty wraz z życjorysami prosimy przysyłać do Olsztyńskich Zakładów Gastronomicznych w Olsztynie przy ul. Pieniężnego 9. Pokoje sublokatorskie zapewnione. [222k]

## RADIO

ŚRODA, 14 MARCA 1951 R.

- 5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu.
- 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi.
- 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody.
- 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Wszelchnia Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Przerwa. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Pieśni rosyjskie w wyk. Zofii Massalskiej. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert dla szkół. 14.00 Muzyka. 14.10 Wszelchnia Radiowa. 14.30 „Ojciec Marks” — eluchowisko dla klas V — VII. 14.50 Koncert orkiestry RP. 15.30 Ogniwo — audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Budujemy podstawy socjalizmu. 16.10 Muzyka. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Koncert. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 17.55 Pieśni rumuńskie. 19.00 Wszelchnia Radiowa. 19.20 Koncert orkiestry PR pod dyr. A. Rezlera. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Spiewamy polskie pieśni masowe. 20.45 Montaż literacki. 21.15 Muzyka. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Tajemniczy portret — fragment powieści Andrenikowa. 22.20 Koncert. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Dnia 11 marca 1951 r. zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia śp.

### Rozalia Suplicka

przeżywszy lat 93, o czym zawiadamia pogrzebowa w głębokim smutku 202-g

Pogrzeb odbędzie się w środę 14. III. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Toruńskiej, Bydgoszcz. Toruń, Chelmino, Dortmund, Berlin, Illinois.

Dnia 10 marca 1951 r. zmarł po krótkich ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, zięć i szwagier śp.

### Edward Kubera

przeżywszy lat 36, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzebni

żona, córka i rodzina

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 14 bm. godz. 10 z kościoła parafialnego w Dobrzem. Dobrzez, Slesna, Drazno 211-g

Dnia 10 marca 1951 r. o godz. 16.40 zmarła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza kochana matka, siostra, teściowa, ciocia i babcia śp.

### Helena Szukiewiczowa

z d. Michałska

przeżywszy lat 67, o czym zawiadamia stróżka 208-g

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 13 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza paraf. na Bielawkach. Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się dn. 13 bm. o godz. 8 w kościele św. Wincentego a Paulo.

### NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź — skrytka 163. (2296)

### SPRZEDAŻ

Fortepian „Bechstein” Nr 5066 sprzedam. Oferty kierować Bolhe Szupsk, Wyspiańskiego 2. (84-g)

Radio „Pionier” sprzedam. Wiadomość Bydgoszcz, Kossaka 9 m. 3. (220g)

Krowę wysokocielną sprzedam. Lubiszewski, Fordon ul. Rybaków 4. (207g)

P.A.S. sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (203g)

Adaptler szafkowy sprzedam. Bydgoszcz, Chłopińskiego 3 m. 7. godz. 17—19. (198g)

Wózek koszykowy gębokółki, sprzedam stan dobry. Bydgoszcz, Łokielka 19 m. 10. (199g)

Sypialnię brzożową sprzedam. Bydgoszcz, Plac Piastowski 7 (słolarnia). (159g)

Wózek dziecięcy gębokółki (kółka balonowe) sprzedam. Wiadomość Plac Piastowski 17 m. 4. (223g)

### KUPNO

Sztopery, projektory filmowe dźwiękowe i nieme, lornetki, mikroskopy, kupuje i sprzedaje J. Pujdak, Łódź, Piotrkowska 83. (193k)

### ZGUBY

Zgubiono 9. III. 1951 r. torebkę legitymację PKP Antonina Spottek, Monika Bukowska, Oddać wynagrodzeniem Bydgoszcz, Chojnicka 81. (210g)

Zagubiono legitymację członkowską PZPR Bronisław Rużański z Lipnicy. Znalazca proszony jest oddać poszkodowanemu. (215g)

### ZAWIADOMIENIA

Właściciele domów! Walne roczne zebranie odbędzie się 15 marca br. o godz. 18 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej 30. (201g)

### POSADY WOLNE

Pomoc domowa potrzebna. Bydgoszcz, Grunwaldzka 5 m. 7. (Wąsicki). (212g)

### ZAMIANY

Pokój kuchnią zamienię na dwa pokoje kuchnią. Bydgoszcz, Toruńska 87 m. 4. (206g)

2 mieszkania: 1 pokój kuchnią ogródkiem, 2 ładne pokoje używalnością kuchni przy przystanku iramwajowym zamienię na 4—5 pokojowe Bydgoszcz. Oferty IKP Bydgoszcz „214”. (214g)

Unieważnia się zagubioną legitymację szkolną LPM. Jerzy Zuchowski, Bydgoszcz. (224g)

Zamienię 2 pokoje kuchnią duże w Oliwie na trzypokojowe Bydgoszcz. Władomysł Bydgoszcz. Hanki Sawickiej 20 m. 2. (204g)

### ROŻNE

Przyjmę na stancję piankę lub ucznia przy rodzinie. Oferty IKP Bydgoszcz „205”. (205g)

Skradzono odcinki zameldowania na nazwisko Mularczyka: Jana, Sabiny, Krysłyny, Janusza, Zofii, Leszka i Barbary zamiesz. ostatnio w Charyzynie pow. Kolo-brzeg. Odcinki te zostały wydane przez Zarząd Gminny Charyzno. (216g)

### UNIEWAŻNIENIA

Unieważnia się zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej Bydgoszcz. Stanisław Musielak. (213g)

Unieważnia się zagubioną legitymację szkolną LPM. Jerzy Zuchowski, Bydgoszcz. (224g)

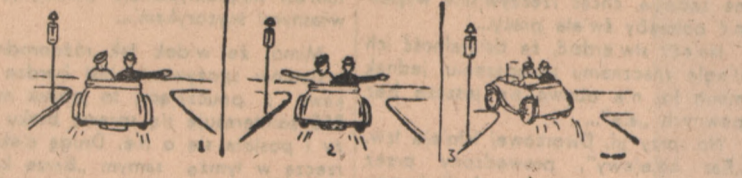
Unieważnia się legitymację PKP nr 494419, zagubioną 2. III. 1951 r. na nazwisko Bolesław Nitza, Chojnice, Szosa Tucholska 17. (217g)

### Do naszych Inserterów!

Zawładamy, że również wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe przyjmują ogłoszenia drobne do naszego piśma. ADMINISTRACJA Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

## HUMOR



HISTORIA BEZ SŁÓW (Dje Woche, Wiedeń)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata pocztowa 3,80 zł, przez roznosiela 3,90 zł miesięcznie. Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUJĄ DO 20 KAZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY i AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATE POD OPAKĄ WPŁACAN NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, SNIADKICH 16. ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr. w tekście 10,80 zł. za tekstem 4,50 zł. nekrologi 3,— zł. za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-lamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO „IKP” nr VI-140.